

W tak napisanej i skonstruowanej pracy miejsca na uwagi szczegółowe, czy szerszą polemikę jest niewiele, a ogrom statystyk może przytłaczać. Z uznaniem należy podkreślić wręcz benedyktyńską pracę autora, który na podstawie materiałów archiwalnych niezwykle pieczołowicie odtworzył akcję osiedleńczą, wysiedleńczą i olbrzymie problemy z nią związane. Z pola widzenia autora uciekła jednak „inżynieria” tego procesu. M. Hejger nie zajmuje się procesem podejmowania decyzji na najwyższych szczeblach i różnymi meandrami z tym związanymi. Jeżeli już, to czyni to w sposób zwięzły i skrótowy. Z pewnością dyskusje na ten temat w kierowniczych gremiach PPR czy później PZPR są dobrze znane i opisane, wskazane byłoby jednak poświęcić tym zagadnieniom nieco więcej miejsca.

Bogdan Koszel

ANNA MROŻEWSKA: *Naturrechtsmotive in der Literatur der Weimarer Republik und des Dritten Reiches*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2007, 188 ss.

Rozprawa Anny Mrożewskiej na temat motywów prawa naturalnego w literaturze Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy to cenny tematycznie przyczynek do refleksji – także poza obrębem historyczno-literackim – nad istotą prawa naturalnego w szerokim kontekście. Wypada także od razu na wstępie podkreślić interdyscyplinarny charakter tej publikacji, co niewątpliwie jest jej sporym atutem. Autorka próbuje dokonać tu głębokiej analizy tej problematyki skupiając się wprawdzie głównie na wybranych tekstach literackich, lecz w polu jej zainteresowań mieści się też wymiar prawno-moralny paradygmatu prawa naturalnego.

Całość składa się z pięciu rozdziałów. Stanowią one zarazem punkty ciężkości tekstu, który jednakże wykazuje miejscami pewną niespójność. Analizę tę otwiera katalog wybranych pojęć, teorii i zagadnień, które wydają się posiadać kluczowe znaczenie dla rozumienia istoty prawa naturalnego. Zaprezentowane zostały tu one w porządku chronologii historyczno-ideowej, co ułatwia czytelnikowi bazową orientację w tej dziedzinie. Ten rudymmentarny katalog pojęć prawa naturalnego to jednocześnie próba wskazania na jego wieloaspektowość – nie tylko w wymiarze historycznych tendencji rozwojowych. Także w kontekście jego wyprofilowania polityczno-etycznego katalog ten uzmysławia, jak szerokie było i jest zastosowanie poszczególnych elementów prawa naturalnego w ramach całkiem odmiennych ideologii i systemów etycznych. Natomiast ze współczesnego punktu widzenia jest ów minikatalog również podstawową siatką pojęć, która może okazać się przydatną w dyskusji nad tak palącymi problemami ponowoczesności, jak państwo (narodowe) czy wspólnoty ponadnarodowe, jak choćby Unia Europejska wraz z jej całym zapleczem ideowym.

Od razu zwraca uwagę fakt, iż autorka analizuje wybrane zagadnienia prawa naturalnego z perspektywy Karla Mannheim'a.<sup>1</sup> Przejmując jego ogląd naświetla następnie – najczęściej krytycznie – niektóre problemy wokół tegoż prawa na przykładach wybranych tekstów pisarzy o zacięciu prawniczo-konserwatywnym doby Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy. Szkoda, że Mrożewska nie pokusiła się w swej analizie o własną perspektywę badawczą, w której oba te bieguny zostałyby

<sup>1</sup> A. Mrożewska powołuje się tu na tekst Karla Mannheim'a, *Konservatismus. Ein Beitrag zur Soziologie des Wissens*, wyd. przez D. Kettler, V. Meja, N. Stehr, Frankfurt am Main 1984, s. 132-135.

ze sobą zestawione analitycznie i w miarę obiektywnie. W ten sposób powstał w jej rozprawie nieco zbyt uproszczony obraz rzeczywistości, w której liberalizm staje się naturalnym i wyłącznym obrońcą Republiki Weimarskiej, a konserwatyzm zdaje się wyłącznie torować drogę nacjonalistycznej dyktaturze. Wrażenie to wzmacnia dodatkowo dobór niektórych autorów i ich tekstów, które współtworzą korpus rozprawy (autorka skupia mianowicie w znacznym stopniu swą uwagę na takich – z gruntu niechętnych demokracji – literatach, jak Ernst von Salomon czy Hanns Johst).

Teksty tychże właśnie dwu autorów stanowią przedmiot analizy w rozdziale drugim. Jest to powieść Ernsta von Salomona *Die Geächteten* (*Wyklęci*) oraz sztuka teatralna Hannsa Johsta *Schlageter*. W obydwu przypadkach chodzi najogólniej rzecz ujmując o motyw impetu rewolucji narodowej skierowanej przeciwko istniejącemu porządkowi politycznemu demokracji weimarskiej. Obydwaj ci autorzy reprezentują w perspektywie Anny Mrożewskiej przeciwieństwo prawa naturalnego, którego ostoją jest w obydwu tych tekstach Republika Weimarska. Rewolucja narodowa jako wycinek ogromnego strumienia piśmiennictwa tzw. Rewolucji Konserwatywnej w Niemczech i Austrii lat 1918-1933 została przedstawiona przez autorkę dość pobieżnie, co nie pozwala czytelnikowi osadzić jej w szerszej rozumianych realiach polityczno-ideowych. Pewnym mankamentem bibliograficznym tej analizy jest też pominięcie bazowego dzieła Armina Mohlera o charakterze encyklopedycznym na temat Rewolucji Konserwatywnej w Niemczech, które zazwyczaj stanowi punkt wyjścia do rozważań w tym zakresie<sup>2</sup>.

Wybór tych dwu autorów może wskazywać zbyt łatwo na prosty związek myślowy, w którym ujmuje się niemiecki konserwatyzm narodowy lat dwudziestych jako ideologię sprzyjającą z definicji idei narodowego socjalizmu. Zapewne tak to wyglądało mniej lub bardziej w przypadku choćby Salomona i Johsta, lecz dobór innych autorów konserwatywnych z tamtych lat, którzy w bardziej intelektualny sposób odrzucali paradygmat prawa naturalnego, mógłby rzucić światło na tę problematykę w szerszych i bardziej wysublimowanych ramach.

Słusznie jednak autorka prezentuje następnie przegląd podstawowych pojęć z zasobnika konserwatywnego takich, jak na przykład naród (*Volk*), wspólnota (*Gemeinschaft*) czy decyzja (*Entscheidung*), odnosząc je do dwóch wspomnianych tekstów. Stwarza to jasne wyobrażenie o semantyce instrumentarium badawczego Mrożewskiej. Odnotować trzeba też przy tym jednakowoż, iż autorka wysnuła z powieści Ernsta von Salomona *Die Geächteten* zbyt powierzchowny wniosek, że walczącym w formacjach ochotniczych – tzw. *Freikorpsach* – chodziło jakoby wyłącznie o wywołanie stanu powszechnej anarchii w Niemczech, podczas gdy ta anarchia miała być w ich rozumieniu jedynie fazą przejściową po upadku demokracji, a jednocześnie czasem przed powstaniem rządów autorytarnych. Podkreślając znaczenie fenomenu wojny, który w rozumieniu konserwatywnym odnosić należałoby przede wszystkim do historycznych doświadczeń I wojny światowej, można było nieco szerzej wskazać na znaczenie prozy Ernsta Jüngera<sup>3</sup>. Zasadne wydaje się natomiast ze wszech miar odwołanie do teorii „partyzantki konserwatywnej” (*das konservative Partisanentum*) Carla Schmitta<sup>4</sup>. Mrożewska słusznie konkluduje w tej mierze, że cele tej idei wykraczały daleko poza zniszczenie niemieckiej demokracji.

<sup>2</sup> Por.: A. Mohler, *Die Konservative Revolution in Deutschland 1918-1932. Ein Handbuch*, Graz, Stuttgart 1999.

<sup>3</sup> Por.: E. Jünger, *In Stahlgewittern (W nawałnicy żelaza)*, Stuttgart 1994. Ten literacko stylizowany dziennik z frontu I wojny światowej stał się poprzez swój ogromny rezonans częstym punktem odniesienia wielu dyskusji literacko-politycznych w Republice Weimarskiej.

<sup>4</sup> Por.: C. Schmitt, *Theorie des Partisanen. Zwischenbemerkung zum Begriff des Politischen*, Berlin 1995.

Schmitt podkreślał w tych ramach także cnoty niemieckiego ducha narodowego, co miało przełożyć się na uzasadnienie niemieckiej polityki ekspansji.

Rozdział trzeci tej rozprawy został poświęcony kwestii chrześcijańskiego sprzeciwu i oporu wobec „bezbożnej władzy” w wybranych tekstach Reinholda Schneidera. Tematyka ta znajduje swą kontynuację w równie dobrze przemyślanym rozdziale czwartym, w którym autorka rozwija zagadnienie oporu w kierunku ucieczki w irracjonalizm na przykładzie wybranych tekstów Wernera Bergengruena. Analizowana tu tematyka jest szeroko i ciekawie zaprezentowana. Obejmuje ona tak znaczące problematyki jak mechanizmy rewolucji „w imię Chrystusa” oraz jej etycznej legitymizacji, usunięcie władzy tyrana, który doszedł legalnie do władzy, etyczne przesłanki aktywnego oraz pasywnego ruchu oporu, czy władza charyzmatyczna – a wszystko to zostaje w zajmujący sposób skomentowane poprzez pryzmat wartości prawa naturalnego. Całe to spektrum tematyczne może zostać odniesione do realiów Trzeciej Rzeszy, co stanowić może przekonujący wkład do szerszej debaty polityczno-literackiej nad przestrzenią etyki w warunkach dyktatury oraz nad jej legitymizacyjnym ukotwiczeniem w chrześcijańskim systemie wartości (Reinhold Schneider oraz Werner Bergengruen).

Obydwaj ci pisarze poruszali w swych utworach problemy oscylujące wokół miejsca jednostki w społeczeństwie, kwestii władzy i sumienia. U Bergengruena dochodzi do tego silny motyw człowieka rozpiętego między rzeczywistością ziemską i nadziemską. Rozważania te zachowały do dziś swą aktualność, co trafnie zauważa Anna Mrożewska konfrontując te pytania z głównym tematem swej rozprawy. Pewną jej niedoskonałością jest natomiast zbyt duża skłonność autorki do miejscami „streszczeniowego ujęcia” przedstawianych zagadnień. Zbyt łatwo może też pojawiać się u niej zarzut o irracjonalizm wobec autorów pravicowo-konserwatywnych.

W ostatnim, piątym rozdziale Mrożewska zastanawia się nad kwestią uczestnictwa we władzy w kontekście dwóch wybranych utworów Bergengruena: *Am Himmel wie auf Erden*, 1940 (*Jako w niebie tak i na ziemi*) oraz *Der Großtyrann und das Gericht*, 1935 (*Władca i sąd*). Pojawiają się tu także pytania o zasadność denuncjacji w kontekście destabilizacji systemu politycznego oraz o stygmatyzację „innego”.

W sumie wypada stwierdzić, że rozprawa Anny Mrożewskiej zasługuje na wskroś na uwagę czytelnika. Autorce udało się skutecznie poruszyć wiele problemów daleko wykraczających poza zagadnienia historyczno-literackie. Jej tekst wpisuje się też w ogólniejszych ramach w wielką debatę nad istotą prawa naturalnego oraz w wielką polemikę między dyskursem lewicowo-liberalnym a pravicowo-konserwatywnym w wielu wymiarach. Mimo wspomnianych niedoskonałości w sposobie prowadzenia narracji rozprawy oraz przy nawet tak kontrowersyjnym i nieco niespójnym doborze autorów jest to pozycja wartościowa i godna polecenia.

Szkoda jednak, że konkluzje końcowe wypadają nader skrótowo i powierzchownie. Również bibliografia nie jest przy tym nadmiernie rozbudowana – reasumując można jednak zaliczyć tę publikację do dość udanych. W dobie wielkich debat nad istotą demokracji parlamentarnych oraz ich perspektyw na przyszłość warto zagłębić się w analizę moralnych aspektów sprawowania władzy typu demokratycznego i niedemokratycznego. Teksty literackie, które stały się tutaj przedmiotem refleksji, również i dziś zasługują na przypomnienie i uwagę. Zarówno Reinhold Schneider, jak i Werner Bergengruen nadal należą do kanonu literatury niemieckojęzycznej. Natomiast twórczość Ernsta von Salomona czy Hannsa Johsta z pewnością nadal wnosi element twórczego fermentu do każdej debaty.

Maciej Walkowiak